

# GAZETA LWOWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.  
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dziennej ul. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.590.  
Telefon Redakcji Nr. 173. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i za przewóz  
**120** Mł

## PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	2500-- Mł.
we Lwowie z dostawą	2700-- Mł.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700-- Mł.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200-- Mł.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 9—2 i 5—7 i kurro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Liga Narodów a życie umysłowe.

Do spraw, którymi zajmuje się Liga Narodów należy, jak wiadomo, także troska o podniesienie życia umysłowego, mocno nadwierzonych wskutek wojny światowej. Powołana w tym celu komisja (Commission de cooperation intellectuelle) odbyła pierwszą sesję swoją w dniach 1. do 5. sierpnia br. w Genewie; Rada Ligi przyjęła jej sprawozdanie i rezolucję d. 13. września.

Owo sprawozdanie, które doszło nas obecnie w druku oficjalnym, powinno obudzić tem większe zainteresowanie, że wśród członków komisji, której przewodniczył znany filozof francuski Henryk Bergson, zasiadała wielka rodaczka nasza pani Curie-Skłodowska a profesor Oskar Halecki pełnił urząd sekretarza, zaś stan dzisiejszy życia umysłowego w Polsce był przedmiotem osobnej „moty prowizorycznej”.

Komisja, która znalazła się wobec mnóstwa wniosków swoich członków i propozycji nadesłanych zewsząd, postanowiła naprzód wytyczyć sobie wyraźnie zakres działalności i drogę postępowania, a w tym celu zbierać przedewszystkiem stan pracy umysłowej przed i po wojnie we wszystkich krajach Europy.

Stwierdzono bowiem, że wszędzie są objawy obniżenia się kultury umysłowej, nieraz jednak zbyt pesymistycznie oceniane. Należy zatem przez ankietę, drogą kwestionariuszy rozesyłanych do rządów, instytucji naukowych, a nawet do poszczególnych pracowników, rzecz wyjaśnić, wskazać przyczyny niedostatków i środki do ich usunięcia.

Zanim jednakże da się stworzyć dokładny przegląd, uporządkowany podług narodów i podług działów umysłowości. — Już obecnie należy przyjść z pomocą krajom, w których życie intelektualne jest zagrożone. Przedewszystkiem Austrii, w szczególności Wiedniowi, należącemu jeszcze w r. 1914 do przednich ognisk cywilizacji grozi z powodu mizerji ekonomicznej, zupełny upadek.

Do drugiej kategorii krajów „izolowanych”, nie mogących korzystać w całej pełni z postępu powszechnego, należy Polska. Dlatego zażądano szczegółowych o tych państwach sprawozdań, a pani Curie-Skłodowska upoważniła sekretarjat do zebrania i prowizorycznego zestawienia danych, odnoszących się do życia umysłowego w Polsce.

Referat, skrócony z wielką znajomością rzeczy przez prof. Haleckiego, nie zawiera oczywiście szczegółów nam nieznanych, ale w ujęciu całości dzisiejszych usiłowań naszych na polu dażeń naukowych, ich trudności i przeszkód, daje obraz przejrzysty i interesujący. Dla zagranicy będzie on niewątpliwie rewelacją, może nie tyle stron ujemnych, ile raczej dodatnich naszego rozwoju cywilizacyjnego. Referent skorzystał trafnie ze sposobności, aby, odwołując się do pomocy Ligi w użyciu niedomagani, w nawiązaniu wymiany produkcji umysłowej z narodami zachodnimi, zarazem zaznaczyć wyraźnie, że będzie to poparcie, które należy się nam z powodu zdobytego już poziomu kultury polskiej.

Wspomniawszy o fundacji Uniwersyteitu Jagiellońskiego w XIV. wieku, o rozkwicie jego w wieku XV. i XVI., o komisji edukacyjnej przed u-

## Pożyczka złota.

Warszawa, 10/11. Aby spopularyzować ideę pożyczki złotej w najszerszych kołach społeczeństwa, sekretariat propagandy pożyczki złotej rozpoczął rozpowszechnianie szeregu broszur i ulotek, przedstawiających zarówno korzyści jakie pożyczka zapewniła nabywcom, jak i jej doniosłe znaczenie dla sanacji finansów państwa. Broszura, przeznaczona dla rozmaitych kół społecznych, będzie miała charakter popularno-naukowy i będzie propagować ideę pożyczki w formie dowcipnych opowiadań, udanych „conceptów”, prozą i wierszem. Rozpowszechnianiem tej literatury agitacyjnej zajęły się na całym terytorjum państwa z ofiarną gotowością organizacje

społeczne, Związki zawodowe i t. p. Dzięki temu być może można będzie, że propaganda pożyczki dotrze skutecznie do najdalszych wsi i miasteczek, pobudzając miejscową ludność do udziału w pożyczce w interesie własnym i państwa.

W dniu 9 b. m. subskrybowano w jednej tylko PKKP. w Warszawie pożyczkę złotą na 248 miliony marek. Dowodzi to, że zrozumienie korzyści pożyczki złotej staje się coraz bardziej powszechnym. Za przykładem stolicy pójde niewątpliwie cały kraj.

Dnia 10 listopada 1922. Dziennik 159 P.P.Z.

## Sąd doraźny w Czortkowie.

Czortków, 10. listopada.

W Czortkowie rozpoczął się sąd doraźny nad bandytami, ujętymi obok Zaleszczyk.

Jako oskarżeni stają:

- 1) Ks. Michał Dmyterko, gr.-kat. paroch z Myszkowa,
- 2) Stefan Melryczuk, herszt bandy,
- 3) Piotr Szeremeta,
- 4) Michał Beluk,
- 5) Jarosław Panesinik,
- 6) Iwan Łukacz,
- 7) Andrzej Paukisz,
- 8) Iwan Sergij i
- 9) Sydor Zaherodnyj.

W ciągu czwartkowej i piątkowej rozprawy

weznowali świadkowie i poszkodowani, agnoskując aresztowanych bandytów.

Dziś w piątek ukończono postępowanie dowodowe, wobec czego w sobotę rano przenawiać będzie prokurator, a następnie obrońcy.

Wyrok zapadnie w południe. Rozprawie z ramienia policji przysłuchuje się nadkomisarz Tomaszewski, komendant urzędu śledczego okręgowej policji państwowej w Tarnopolu.

W mieście sąd doraźny wywołał wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, że pomiędzy bandytami znajduje się ksiądz ruskij Dmyterko. Z wyniku rozprawy wnioskować należy, że wszyscy bandyci wraz z księdzem Dmyterkiem będą rozstrzelani.

padkiem Polski, po którym rychło nastąpił, zwłaszcza po wojnie 1831 r., ucisk i zagłada instytucji naukowych w zaborze rosyjskim, utrudnienie rozwoju ich w zaborze pruskim, autor referatu wskazał, jak pośród srożącej się właśnie na ziemiach polskich wojny pomyślano zaraz o odbudowie ognisk naukowych, jak odnowiono uniwersytety w Warszawie i Wilnie, założono nowe w Lublinie i Poznaniu. Powstał również szereg nowych stowarzyszeń naukowych, towarzystwa lwowskie utworzyły związek celem wzajemnego popierania się. Obok Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie działają w Warszawie i we wszystkich stołecznych miastach prowincjonalnych towarzystwa naukowe.

Mogłoby się zatem wydawać na pierwszy rzut oka, że życie umysłowe w Polsce, powiada referent, rozwija się korzystnie, ale, niestety, wszystko, co uczyniono dotychczas jest zagrożone w swem istnieniu. Z przyczyn, które się na ten stan rzeczy składają, najważniejsza, wspólna zresztą z innymi krajami, jest kryzys ekonomiczny i finansowy, a w Polsce z powodu spadku walu-ty, bardziej dotkliwy. Instytucje naukowe zahamowane są w swym rozwoju, bądź popadają w stagnację z powodu niemożności wydawania swoich prac naukowych jak np. Towarzystwo naukowe i Kasa Mianowskiego w Warszawie, bądź, jak szkoły najwyższe, nie zasilają się nowymi docenturami, ponieważ młodzież nie może dla braku środków materialnych, oddawać się nauce.

Drugą przyczyną niedomagani, na które cierpi życie umysłowe w Polsce, jest izolacja, t. j. niemożność brania skutecznego udziału w poste-

pie międzynarodowym a nawet utrzymania się „au courant” pracy intelektualnej w innych krajach. Pod tym względem niebezpieczeństwo jest w Polsce groźniejsze nawet niż w Austrii. Gdziekolwiek bowiem biblioteki posiadają przynajmniej te dzieła, które wyszły za granicą przed rokiem 1914. W Polsce zaś, prócz bibliotek byłej Galicji, zbiory uniwersyteckie np. Warszawy składają się przeważnie z książek rosyjskich, a pozbawione były większych wydawnictw zachodnich, zwłaszcza czasopism. Obecnie zaopatrzenie w nie bibliotek polskich stało się wprost niemożliwym.

Książka angielska, która przed wojną kosztowała jednego, obecnie kosztuje 3 funty szterl., co równa się (nb. we wrześniu br.) 90.000 mkp. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie ma dotację wszystkiego 3 miliony mkp. Towarzystwa naukowe, które przed wojną prenumerowały dziesiąt i więcej czasopism zagranicznych, nie mogą sobie pozwolić nawet na jedno! Same opłaty pocztowe i transportowe zamykają uczonych polskich w granicach ich kraju. Wielokrotnie nie mogli zgoda brać udziału w międzynarodowych kongresach z powodu kosztów podróży, a nawet opłacić składki zjazdowej, obliczonej w monecie zagranicznej. Wyjazd na dłuższy czas na bardzo pożądane studia zagraniczne stał się zgola niemożliwym dla uczniów polskich, pragnących uzupełnić swą wiedzę przez poznanie nowych metod w szkołach zachodnich, przez współpracę w seminariach i laboratoriach wielkich powag naukowych.

Również ogłoszenie prac swoich w czasopismach zagranicznych, w językach bardziej zna-

nych, stało się dla uczonych Polaków bardzo utrudnionem; muszą oni zadowalać się krótkim streszczeniem swoich dzieł w języku francuskim lub angielskim.

W Polsce brakuje nadto miejsca w zakładach naukowych dla studentów, których liczba w szkołach najwyższych przekroczyła 32.000, dosięgnie wkrótce 40.000, a dopiero 60.000 odpowiadałoby liczbie ludności. Szczupłość sal i laboratoriów zmusiła do ustanowienia „numerus clausus” na medycynie, a rychło będzie ograniczona również liczba uczniów na wydziale filozoficznym. Potrzeba nowych, rozszerzenie istniejących uniwersytetów i szkół politechnicznych stanie się niebawem naglącą, a równocześnie koniecznym stworzenie warunków bytu dla profesorów i uczniów, którzy obecnie nie mają zupełnie mieszkań ani w Warszawie, ani nawet w Krakowie i we Lwowie. Chodzi zarazem o pomieszczenie biblioteki i zbiorów, które na mocy traktatu ryskiego mają być z Rosji zwrócone Polsce, o utworzenie muzeów i instytutów, dotychczas w Polsce przez zarobcze rządy nie ustanowionych, niezbędnych dla rozwoju wiedzy, a połączonych z dużymi kosztami. Spadek waluty jest również przeszkodą w zapewnieniu miejsc dla naszych uczonych w zagranicznych stacjach zoologicznych, nie dozwala zrealizować projektów utworzenia instytutów polskich w Paryżu i Rzymie, gdzie są już biblioteki polskie, oraz w Londynie.

Należy jednak stwierdzić — powiada referent — że Rząd polski uczynił co mógł dla podtrzymania życia umysłowego. W budżecie Ministerstwa O. P. na r. 1922 na 49 miliardów 6 i pół przeznaczono na nauczanie wyższe. Wydział nauki wydał w r. 1921 na publikacje i subwencje 214 milionów na rok 1922 przewiduje na ten cel 453 milj. (sama Polska Akademia Umiejętności otrzymała w r. 1921 milionów 32) — ale i ta kwota nie starczy na zasilenie bibliotek wydawnictwami zagranicznymi, jeżeli Liga Narodów nie dopomoże w nawiązaniu wymiany z innymi narodami.

Należy podkreślić, że nie rozchodzi się, jak w Austrii, o pomoc finansową. Marka polska ma w kraju o wiele wyższą wartość istotną niż na targu międzynarodowym a usiłowania narodu podolają trudnej sytuacji, jeżeli Polska znajdzie ułatwienia w stosunkach naukowych. W tej sprawie należałoby się znieść z Akademią Umiejętności w Krakowie, z „Kasą Mianowskiego” w Warszawie, a za ich pośrednictwem zebrać potrzebne dane od innych towarzystw i od pracowników naukowych.

Poza tą ankietą „Komisja współpracy intelektualnej” Ligi Narodów, dla ułatwienia swego zadania oraz celem przyspieszenia wymiany zdobyczy naukowych wśród narodów, co jest jednym z zasadniczych warunków postępu — zajęła się organizacją bibliografii międzynarodowej, a nadto utworzeniem jednego centralnego lub kilku instytutów, któreby gromadziły cały materiał wydawniczy.”)

Również współdziałanie szkół najwyższych. ich łączność i wzajemne wspomaganie się, wymiana nauczycieli i uczniów, a wreszcie także zapewnienie własności odkryć naukowych itp. — były przedmiotem narad dziesięciu pracujących posiedzeń Komisji i trzech jej podkomisji.

L. F.

\*) Osobne rezolucje powzięto w sprawie międzynarodowych poszukiwań archeologicznych oraz badań chemicznych nad gazami trującymi, „aby zmniejszyć możliwość ich używania w przyszłej wojnie”.

## Z prasy ruskiej.

### WYBORY.

Zamieniony na dziennik na skutek zawieszania „Dła” dotychczasowy tygodnik „Swoboda” poświęca — jak to należało się spodziewać — wiele uwagi odbywającym w dniu 5. listopada wyborom do Sejmu. Cała nadzieja, jaką koła nacjonalistyczne ruskie i rząd Petruszewycza przywiązywały do abstynencji wyborczej szerokich mas społeczeństwa ruskiego — w zupełności zawiodła. Stąd widoczna dażność do wpojenia w społeczeństwo ruskie i czynniki zagraniczne przeświadczenia, że tych 5 posłów ruskich zostało wybranych na skutek szalonych represji i terroru władz administracyjnych i zdrady poszczególnych jednostek. Poza tem — jak twierdzi „Swoboda” — społeczeństwo ukraińskie zdało egzamin dojrzałości politycznej wstrzymując się w swej obrzymiej większości od wyborów i zaświadcza — pośrednio tem swoim stanowiskiem, że nie czuje się przynależnym do Rzpltej polskiej.

Wiadomo, że szerzony przez bojówki petruszewiczowskie terror miał na celu zmusić ogół społeczeństwa ruskiego do wstrzymania się od wyborów. Celu tego nie dopiął w zupełności, gdyż duża liczba z uprawnionych głosowała mimo, iż wiedziała, co za to może ją ze strony sie-

paczy i zbiorów spotkać. W tem świetle całkiem inaczej wygląda ten „egzamin dojrzałości politycznej”, bo dażność do udziału w wyborach była w społeczeństwie ruskiem — za wyjątkiem kilkunastu lwowskich inteligentów — powszechną, abstynencję zaś trzeba było terrorem i skrytobójstwem wymuszać.

### Z KRONIKI ZBRODNICZEJ ROBOTY UKR. BORYTELI.

Obawy, wyrażone przez nas onegdaj co do dalszego zagrożenia kandydatów ruskich do Sejmu okazują się niestety uzasadnione. Oto jak donosi dzisiejszy „Kurjer Lwowski” w korespondencji własnej z Doliny, członkowie ukr. bojówki zamili w gminie Pacyków, pow. Dolina wójtą Malibuczyna, kandydata na posła. Stosując taktykę skrytobójczą zamachowcy strzelali nocą przez oświetlone okna. Policji z Mizunia Starego udało się pościgu schwytać morderców w osobach ukł. uczniów gimnazjalnych z Doliny. Śledztwo stwierdziło przynależność schwytych do bojówki ukr. w Dolinie. W związku z tem przeprowadzono w Pacykowie i w Dolinie rewizje, które wykryły zapas ukrytej broni. Aresztowano wielu podejrzanych osobników.

### SCHWYTANIE MORDERCÓW BACHMATIUKA.

Morderców śp. Bachmatiuka, kandydata ruskiego z okręgu stanisławowskiego schwytały patroli wojskowe. Mordercy rekrutują się również z ukr. młodzieży gimnazjalnej.

### DALSZE AKTY SKRYTOBÓJCZE.

Jak donoszą, bojówka ukr. zamordowała przed kilku dniami 2 gajowych w Solotwinie Mizuńskiej. Za mordercami zarządzono energiczny pościg.

### LICZBA POSŁÓW UKRAIŃSKICH.

„Ridnyj Kraj” podaje liczbę posłów ukr. świeżo wybranych. Wynosi ona 21 posłów, z tego 12 z kresów, 6 ze wsch. Galicji i po jednym z okręgów Lublin, Zamość i Krasnostaw.

### ODEZWA DO KULTURALNEGO ŚWIATA.

„Swoboda” w pierwszym swym numerze zamieszcza odezwę do kulturalnego świata z powodu licznych aresztowań dokonanych w ostatnich czasach przez władze polskie, a podpisaną między innymi przez trzech biskupów ruskich. Z powodu tej odezwy pisze „Ridnyj kraj”:

„Trudowicy podburzywszy inteligencję i młodzież do rozmaitego rodzaju nieodpowiedzial-

MIECZYSLAW OPALEK.

## Roturny, błazeńskie dzwonki i czarnoksiężska szkatułka.

(Z cyklu: W światku prababek.)

(Ciąg dalszy.)

Czyż można się dziwić, że w dobie rozlicznych trosk i tarapatów dyrektorów sceny (zwanych wówczas entrepreneurami), kiedy artystom gaż na czas nie wypłacano, kiedy za kulisami szczerka nieraz zębami bieda aktorska, czyż się dziwić, iż Melpomena wzniosła zrzuciła powłóczysty himation, a przywdziewała coraz częściej dziwaczne gałganki poliszynela? Czyżż można się dziwić, że w atmosferze najbardziej nie sprzyjającej sztuce, gdy „urzędował” cenzor wrażliwy na każde słowo nie dość sobie rozumiałe, czyż się dziwić, że w wirydarzykach teatralnych dojrzewały kwiaty podejrzanej woni, świeżości i krasy, jak „Indyk nadziewany dukatami” i t. p. A i gust szerszej publiczności nisko wówczas polatał szlakiem przyziemnym. Artystyczne wymagania mas stały na tym mniej więcej poziomie, na jakim dzisiaj znajdują się gusta niedzielnego publiki, zachwycającej się w teatrzykach amatorskich nieśmiertelną „Majstrową z Chorążczynny”.

Bez obawy zdemoralizowania obecnych dyrektorów scen polskich możemy dziś otwarcie wyjawiać, jak to ich poprzednicy „entrepreneurów” wiecznie skłopotani brali nieraz publiczność na kawał. Nie potrzeba na to wielkiej filozofii. Sztuce starej dawało się poprostu nowy tytuł i z tak zmienioną facjatą wjeżdżała ona na afisz teatralny, by z desek scenicznych przemówić gwarą

znanych już dialogów i sytuacji. Więc opera „Lwowianka królową Golkondy czyli Pinfa w obrotach”, to to samo co dawniejsze „Alina królowa Golkondy”. Nad Peltwią lwowianka, cemużby w grodzie podwawelskim nie miała przybrać królowa Golkondy gorsetu i wstążek krakowskich? Jakoż i nazwano ją tam na afiszach „Krakowianką w Golkondzie”. Kto bilet kupował na sztukę „Don Kiszot czyli Sto szaleństw”, ten ani się domyślił, że to to samo co „Intryga na przedce” grana w r. 1824. Kto wreszcie z patriotyzmu lokalnego, a zarazem w nadziei zobaczenia czegoś romantycznego w stylu Waltera Scotta wybrał się na „Mieszkanie czartów na Wysokim Zamku”, jakże srodze się rozczarował, poznając w tem znany już sobie melodramat Żółtkowskiego „Pałac Lucypera”, grany nieraz na scenach lwowskiej i krakowskiej.

Na przynętę pomieszczano nieraz w tytułach coś takiego, co zdradzać miało miejscowy charakter sztuki, obiecywać dobrze znana gwarę bliźniego podwórka, no i typy swoiste z Lyczakowa, Zwierzynca czy Nalewek. Lecz i pod tym względem doznawała publiczność niejednokrotnie zawodu. Tytuł szedł swoją drogą, a sztuka swoją i nikt nie umiał odnaleźć związku przyczynowego między godłem a fabułą danej farsy, melodramatu czy wodewilu. Na pytanie „poco taki tytuł?” mógłby chyba odpowiedzieć jeden entrepreneur słowami: „poco?... na wabika”. Z tej kategorii widowisk dawano prócz „Mieszkania czartów na Wysokim Zamku” również „Jarmark pod świętym Jurem czyli Awantury bliźniaków”, „Zawalenie się wieży ratuszowej czyli Kominiarz i młynarz”, „Terno na loterii krakowskiej” i wiele wreszcie innych.

(W groteskowej mozaice wynurślonych tytu-

łów, wśród pstrokacizny szatek błazeńskich, rozblyskał niekiedy znakomicie szlifowany klejnot nieprzemijającej wartości, jaśniały nazwiska Szekspir, Schiller, Fredro. Ale to stosunkowo rzadko. W dawnym teatrze sasiadowało dostojęństwo sztuki rzetelnej tak często z kłamstwem liczmanu i bezmyślnością głupoty, że stylem tytułów teatralnych wypadłoby nieraz zawołać: „Premiera na scenie czyli Oj strach!”

Namaszczony kapłan Melpomeny, koturnowy Jan Nepomucen Kamiński, walczył o prawa dla swej świętej wybranki, nie szczędząc patosu. W rezultacie jednak ulegał silniejszej rzeczywistości i z „Zoko małpą brazylijską” wjeżdżał na scenę. Dużo było zgrzytów i do pewnej miary tragicznego nawet rzecz można rozdziwić między apostołstwem dyrektora, a tem wszystkim co działo się w ciemiu kulisów. W roku 1830, zapoczątkowując nową erę sceny lwowskiej, wystąpił Kamiński przed kurtynę i prolog wygłosił, w którym zawarł poglądy swe górne na scenę i jej zadania. Wołał wtedy z patosem:

Scena zabawą czczą nie jest dla gminu,  
Ani też wiechą podłego rzemiosła;  
Ona ze skały skry bije do czynu.  
Maską gmin wabi, aby go podniosła.  
Wiek swój pokrzywdza zdaniem zardzewiałem  
Kto częściej zabawy szuka w niej powodu,  
Silniej niż dusza rozmawia się z ciałem  
Rozmawia scena ze sercem narodu;  
Jeden tam węzeł dwie strony kojarzy,  
Co jedna czuje, druga ma na twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nych czynów, sami wywołali masowe areszty i represje, jakich jesteśmy świadkami. Teraz kiedy mimo to przegrali sprawę odzywają się do kulturalnego świata o ratunek i chcą się w ten sposób zrehabilitować przed własnym społeczeństwem.”

## Polsko-japońska umowa handlowa.

Dnia 8. b.m. rozpoczęły się na nowo rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Polską a Japonią.

— Małanka kilkadziesiąt przerwa w rokowaniach — zakomunikowano naszemu korespondentowi w ministerstwie przemysłu i handlu — zaszła z tego powodu, że japońska legacja w Warszawie nie posiadała dostatecznych pełnomocnictw od swojego rządu do możliwości robienia jakichkolwiek zmian w projekcie umowy.

Trzeba dodać, iż projekt ów jest całkowicie skopjowany z istniejącej od dawien dawna umowy handlowej pomiędzy Wielką Brytanią a Japonią. Otóż, pomijając już oibrzynną różnicę w sytuacji geograficznej, ekonomicznej itd. pomiędzy Anglią a Polską, dla nas, jako młodego państwa, które dotąd nie miało żadnych stosunków, wogóle z Krają Wschodzącego Słońca, ta umowa, ma się rozumieć, nie nadawała się. Zgodził się z tem odrazu i przedstawiciel japoński, którzy prowadzą z nami rokowania w chwili obecnej — p. Kawakami Toshitsuna, minister japoński, i p. Kamei Nobuyuki Iashihii, generałny konsul japoński dla R. P. i dla w. m. Gdańska. Lecz nie mogli oni na własną re-

kę modyfikować tego, wzorowego projektu i dlatego zwrócili się po instrukcje do Tokio. Odpowiedź niebawem nadeszła i — co dla nas najprzyjemniejsze — w sensie, upoważniająca tutejszą legację japońską do nadal idących ustępstw przed wymaganiami lub też warunkami stawianymi przez Rząd R. P. A ponieważ nasze wymagania są nader skromne, mające na widoku wyłącznie interesy naszego młodego przemysłu i handlu, więc pewni jesteśmy, że dalsza nasza praca wspólna z przedstawicielami japońskimi pójdzie rządko i w jaknajkrótszym czasie doprowadzi do pożądaných przez oboje strony wyników.

Zaznaczyć jeszcze należy, iż kilkadziesiąt przerwa w rokowaniach wykorzystaliśmy w sposób praktyczny. Zwołaliśmy konferencję rzeczoznawców z różnych dzielnic Polski i przedstawiliśmy cały projekt umowy pod ich kompetentną i szczegółową dyskusję.

Opinie drugiej „zainteresowanej“ strony — legacji japońskiej — przytoczę w następnym liście.

Warszawa, 8. XI., 1922.

H. K—cki.

## Przed konferencją w Lozannie.

**Wiedeń.** (PAT.) 10/11. „N. Fr. Presse“ donosi: Udział Belgii, Włoch i Bułgarii w konferencji lozańskie jest zapewniony, jednakże oba te państwa nie będą miały prawa udziału w dyskusji, lecz będą jedynie słuchane, o ile ich interesy wejdą pod obrady.

Konferencję w Lozannie otworzy lord Rumbold. Lord Curzon przybędzie do Lozanny dopiero później. Obrady otwarte będą prawdopodobnie dnia 20. b.m.

Rząd sowiecki zaprotestował przeciwko dopuszczeniu Bułgarii i Japonii do udziału w konferencji lozańskie.

Wedle doniesień dzienników wiedeńskich z Berlina, prawdopodobnie Cziczerin będzie zastępował sowieckie na konferencji w Lozannie.

**Londyn.** (PAT.) 10/11. Rząd angielski polecił Hardingowi zwrócić się do rządu francuskiego z prośbą o sprecyzowanie poglądów na poszczególne sprawy, jak n. p. sprawę Mossulu, granicę w Syrii oraz kwestii Dodekanezosu. Są to sprawy co do których Anglia nie pragnęłaby, aby były poruszone na konferencji lozańskie. Rząd angielski uważa, że powinien uzgodnić swoje poglądy z zapatrywaniami Poincarego przed udaniem się

do Lozanny, oraz przed definitywnym ustaleniem terminu konferencji.

**Rzym.** (PAT.) 10/11. Prezydent Mussolini potwierdził w wywiadzie z korespondentem Havasa, iż zamierza udać się osobiście do Lozanny, o ile nie stanie temu na przeszkodzie wewnętrzna sytuacja kraju. Mussolini potwierdza w zupełności stanowisko Poincarego co do konieczności jak najszybszego zwołania konferencji lozańskie, oraz podkreślił, iż jest rzeczą niezbędną utrzymanie jednolitego frontu sojuszników, bez względu na to, jakie zajść mogą ewentualności, choćby nawet natury wojskowej. Turcy bowiem — oświadczył premier — tym razem posunęli się za daleko. Mussolini wypowiedział się dalej za zniesieniem kapitulacji, pod warunkiem uzyskania od Turcji niezbędnych gwarancji. Premier podkreśla doniosłe znaczenie, jakie posiadać może przyszły układ handlowy francusko-włoski, oraz wskazuje na konieczność ożywienia współpracy na polu intelektualnym. Wreszcie zaznaczył Mussolini, iż Włochy podziwiają stanowisko Francji w sprawie odszkodowań, ponieważ oba te kraje są w tej kwestii jednakowo zainteresowane.

tem. Uświadomienie to jest celem rozpoczętej akcji kobiecej.

P. Wieniewska zaznaczyła na początku swego referatu, że pomimo, iż na listę kobilec padło tylko 864 głosów, nie odbywa się więc pod znakiem ożki. Akcja ta, która niema na celu hasel feministyczny h, ale interesy ogółu, jest dopiero początkiem. Wynik był ujemny, ale posiew rzucony wyda owoce. Żadna lista nie była tak zwalczana, wyszydzana, jak kobilec. Jedną z rzeczy, które się ona poczuła, że agitacja wyborcza prowadzona była w sposób jak najbardziej czysty, że na wiecach nie padały pod adresem innych partji słowa napaści, że nie zbierano pieniędzy na cele agitacyjne, może dlatego rezultat jest tak słaby.

W końcu przemówiła p. Ceysingerówna, która stwierdziła, że we Lwowie kobiety liczą swych głosów zdecydowały o wyborach. Szły j duak głosować dlatego bo zagrano na ich uczucia i religijnych i patriotycznych, na ich nieświadości politycznej. Daje nam to rękojmię, że na tym gruncie niewyrobionych umysłów i serc kobiecych można w przyszłości wykułować gmach, który będzie podstawą Państwa.

Wreszcie uchwalono jednogłośnie rezolucję zgłoszoną przez p. Tomicką.

Pon eważ „Związek kobiet polskich“ program swój oparł na dążeniu do krzewienia etyki w życiu rodzinnem, społecznym, politycznym i narodowym — a rozwinięty etyczne dają istotną siłę i stanowią będą o t wałości i o rozwoju naszego Państwa więc — zebrani na wiecu kobiet polskich d. 10 listopada 1922 r. uchwalają poprzeć te dążenia i głosować solidarnie na listę N. 25 do Senatu.

## KRONIKA.

**Kalendarz.** Niedziela 12 listopada. Rz.-kat.: 23 po św. — Gr.-kat.: 23 po Sosz. — Słowiański: Nowosława.

**Poniedziałek,** 13 listopada. Rz.-kat.: Stanisł. Kostki. — Gr.-kat.: Stachija. — Słowiański: Wzzeraca.

— **Zjazd Komitetu Wawelskiego.** Z Krakowa donoszą: Dnia 7 b. m. odbył się na Wawelu pod przewodnictwem Ministra robót publicznych Ł. pułszńskiego doroczny Zjazd komitetu wawelskiego. Program prac zaakceptowany przez komitet przewiduje natychmiastowe rozpoczęcie robót, które instalacji ogrzewania centralnego przy równoczesnym prowadzeniu robót restauracyjnych. W myśl programu sale parteru i I. p. Zamku będą tworzyły szereg wnętr historycznych umiłowanych ubiłowymi sprzętami i stanowiących rodzaj muzeum. Komitet zwraca się z apelem do osób zamorzych, aby zechciały ofiarować środki na odrestaurowanie poszczególnych sal i ich umiłowanie. Informacji co do tego udzielać będzie kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu. Sale drugiego piętra pod odrestaurowaniem pomieszczą słynne kolekcje wawelskich arrasów oraz przeznaczone będą dla celów reprezentacyjnych. Pokoje mieszkalne, których projekty zostały opracowane przez współczesnych artystów obejmują całe skrzydło zachodnie czyli tak zwany budynek kuchni królewskiej.

— **Podwyższenie wkładki zawiązkowej w obrocie czekowym Pocztowej Kasy oszczędności.** Wysokość wkładki zawiązkowej, stanowiącej najmniejszą sumę, jaka stale winna się znajdować na koncie uczestników obrotu czekowego P. K. O. do 15 listopada b. r. zostaje podwyższona ze 100 na 5000 Mk.

— **Zakaz handlu przenośnego i zebrania na dworcach i pocągach.** Wobec powtarzających się ciągle wypadków, że na stacjach kolejowych grasują żebracy, włóczęgi, przekupnie, grałowie i inni podobni osobnicy, którzy uprawiają handel i zebrania w westybulach poczekalniach i pocerach i wchodzą ponadto swobodnie do wagonów, gdzie korzystając z chwilowej nieobecności personelu pociągowego, nagabują w rozmaity sposób podróżnych bądź to podczas postoju pociągu, bądź o w czasie jazdy, wydał zarząd kolejowy polecenie do organów stacyjnych i pociągowych czuwania nad tymi osobnikami i zabronienia im uprawiania handlu i zebrania na terenie kolejowym. Zebraków, włóczęgów i inne podobne individua, które z powodu swojego zewnętrznego wyglądu i zachowania się mogą być przykre dla towarzyszy podróży, nie da się umieścić ich w osobnym przedziale, będzie się wykluczał z jazdy. O ile mimo zakazu

## Kobiety przed wyborami do Senatu.

(mg.) Ostatni przedwyborczy wiec, zwołany przez Związek kobiet polskich w celu zastanowienia się nad wyborami do Senatu, odbył się wczoraj wieczorem w sali „Gwiazdy“.

Obrady zagała p. Jaworska, następnie zaś wybrano prezydium wiecu: pp. Bogdanowiczową i Mostowską jako przewodniczącą, pp. Słowińską i Bureczalonę jako sekretarkę, poczem zabrala głos p. Tomicka.

Referentka wyluszczyła powody, dla których Związek kobiet polskich pomimo uzyskania znacznej ilości głosów w wyborach do Sejmu, nie czyni wniesionej listy kandydatów do Senatu, lecz prowadzi dalej rozpoczętą akcję. A ciał ta bowiem nie kończy się z dniem wyborów, lecz sięga dalej w przyszłość i ma na celu dobro całego narodu. Niepowodzenie zrazić nas nie powinno, gdyż każda wielka idea była z początku niepopularną i miała niewielkich pionierów.

Stwierdzić trzeba, że w dniu wyborów ogół kobiet nie zdał dobrze egzaminu politycznego, idąc na sznurku partji, a nie kierując się własnym przekonaniem. A mogły kobiety stworzyć rzecz niesłychanie doniosłą — zbudować centrum, które w chwilach sporu między prawicą i lewicą decydowałoby

o uchwałach Sejmu i zgodziłoby właśnie partyjne. Nieświadomość w tym kierunku zarówno mężczyzn, jak kobiet sprawiło, że listy centrum upadły i decydować będą w Sejmie głosy mniejszości narodowych, jeżeli posłowie dla dobra Państwa nie stworzą sami centrum.

Kobiety nie zdają sobie jeszcze sprawy z wagi równouprawnienia — nie rozumieją, że nie jest ono przywilejem, ale obowiązkiem. Na mocy tego równouprawnienia powinniśmy wejść do Sejmu znaczną ilość kobiet, gdyż ich praca jest dla Państwa potrzebna. Natomiast wejście do Sejmu tylko 6 — najwyżej 7 kobiet.

Mowczyni dotknęła pokrótce wszystkich punktów programu Związku, wspominając o wprowadzeniu w życie polityczne etyki, dalej o opiece nad dziećmi, nad starymi, walce z prostytutką i alkoholizmem, ochronie macierzyństwa i t. d.

W dyskusji nad referatem poruszyła p. Mosółcka objawy braku wszelkiej etyki w agitacji przedwyborczej, jakie tak rażąco rzucaly się w oczy. A więc zasmarowanie murów miasta w barbarzyński sposób agitacyjnymi cyframi, używanie dzieci do oznoszenia kartek wyborczych, przekupstwa, zły wpływ na młodzież, która przychodziła na wiece z alkoholem, wymysły i paszkwile w drucienkach i t. p.

Natomiast p. Jaworska podniosła jako moment dodatni masowy udział kobiet w wyborach, jednak ujemną stroną tego faktu jest nieświadomość ogółu dlatego oddają kartkę z tym a nie innym namer-

Osobnik tego rodzaju wstąpił do pociąg, lęka go konduktorzy dozorewali i niedopuszczają go do nagabywania podróżnych; nie stosujący się zaś do wydanego zakazu będą bezwzględnie usunięci z pociągu.

— **Uważać na szyby w wagonach kolejowych.** Jak się dowiadujemy, otrzymały organa kolejowe — wobec znacznego podrożeńia sili — polecenie śledzenia od podróżnych, względnie od osób winnych uszkodzenia, za rozbite w wagonach szyby uszkodzenia w wysokości 9000 M. za dużą szybę, eprawioną w żelaznych ramach, względnie 5000 M. za normalną szybę, bez względu na wielkość.

za rozbite klosza od lampy podiera się od osoby, która spowodowała uszkodzenie, kwotę 2000 M. — A więc... uważać!

— **Stwierdzenie egencji pocztowej w Szmańkowcach.** Z dniem 15 listopada b. r. otwiera się egencją pocztową o pełnym zakresie działania na dworcu kolejowym w Szmańkowcach powiat Czortków. Z tego powodu przydziela się gminie i obszar dworski Szmańkowczyk do miejscowego zaś gminy i obszaru dworskiego: Szmańkowce, Strusówka, Zalesie i gminę Młynki do zamiejscowego okręgu dorężeń agencji pocztowej w Szmańkowcach, wyłączając równocześnie to miejscowości z zamiejscowego okręgu dorężeń urzędu pocztowego Koledziany.

— **Trzeci podwieczorek z tańcami,** zapowiadają przez Kasyne i Koło liter.-artyst., rozpocznie się dzisiaj z uderzeniem godz. 7. Pewnożdenie dwu pierwszych rokuja równy sukces i temu trzeciemu. Nie obliczone na zysk podwieczorki te należą do najsympatyczniejszych zebrani towarzyskich polskiej inteligencji.

— **Nagrada Nobla.** Akademia w Sztokholmie przyznała nagrodę Nobla w dziedzinie literatury na rok 1922 w wysokości pół miliona franków hiszpańskiemu autorowi dramatycznemu Amadeo Benaventem.

Prof. W. LABUŃSKI odbędzie 19. i 20 bm. LEKCJE w Szkole Muzycznej S. Kasparka (ul. Kochanowskiego 4)

### Z sali sądowej.

#### Proces Fedaka.

Posiedzenie z dnia 9 i 10 listopada.

Interesujący list, dostarczony sądowi przez prokuratora, dostał się do rąk policji na skutek aresztowania w Cieszynie Franciszka Daubnera, tokarza. Daubner zamierzał przedostać się z polskiego Cieszyna na czeską stronę, by przynieść list, który dał mu Piotr Balet, Ukraińiec, student Uniwersytetu w Pradze czeskiej. W tym momencie został aresztowany. Znaleziony przy nim list, o którym wspominał się już w poprzednim sprawozdaniu, pisany niewidzialnym atramentem, zabezpieczony był olowianą pieczęcią. Środkami chemicznymi wywołano listy.

Odczytany na posiedzeniu sądu list, zawiera jak już wiemy — sprawozdanie z działalności bojówek ukraińskich, podpalania, sabotaży i t. d. Do sprawy Fedaka odnosi się w nim ustęp, w którym nieznany korespondent żąda 14 rewolwerów, oraz pieniędzy na kupno 5 mundurów policyjnych, oraz na wynajęcie mieszkania nawprost więzienia, w którym przebywa Fedak i inni oskarżeni w jego sprawie. Poza tem „na cele ogólne” żąda intere ujęcia osobistość 5 puszek zarasków nosaczyny, pewnej ilości chloroformu, nadto — jaknajbardziej trucizny i 5 kilogramów proszku twardego, jak dament.

Na wczorajszym posiedzeniu odczytywano jeszcze różne dokumenty, znalezione podczas rewizji przy oskarżonych, nadesłany przez policję oryginalny protokół z dnia 22 września r. z. (przesłuchanie Matczaka), o który upominała się wciąż obrona, a który nie zawiera nic szczególnie ważnego.

Postępowanie dowodowe dobiega ku końcu a Świadków wszystkich już przesłuchano. Obecnie rozpocznie się najbardziej interesująca część procesu i przemówienie prokuratora i mowy obrońców.

### Notatki literacko-artystyczne.

#### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczornem.

Dziś, w sobotę „Onowieści Hoffmana”, opery w 3 aktach Offenbacha. — Jutro, w niedzielę popołudniowej próby teatr zamknięty. — We wtorek „Dziady”, — wieczorem „Tosca”, opera. — W poniedziałek „Ta, która przeszła bez śladu” (50 proc. zmizki). — We wtorek „Opowieści Hoffmana”.

Repertuar Teatru Miejskiego... Dziś, w sobotę, jutro w niedzielę, poniedziałek i wtorek „Księża Hieba”, komedia Wiu wera.

#### Repertuar Teatru Nowej.

Dziś, w sobotę i jutro wieść ielę „Bijader” operetka Kalmana. — W poniedziałek z powołaniem r. l. j. próby teatr zamknięty. — We wtorek „J. p. n. k. a.” operetka w 3 aktach Benatzky’ego (p. m. l. e. r. a.).

Z muzyki. Drugi poranek z cyklu fortepianowego Wiktora Liszńskiego, odbędzie się w sali Kasynek i Koła lit.-art. w niedzielę, 19 b. m. o godz. 12 w południe. W programie Schumann. Bilety w składzie nut B. Polonickiego.

## ! KUPUJ U ŹRÓDŁA !

DOBROWE WELNY  
NA UBRANIA I KOSTJUNY  
KAMJANNY, SZEWIOTY  
KOWERNISTY, GABAREBY  
MATERJALY PŁASZCZOWE  
WELURY, DEWATYNY

poleca detalicznie po cenach  
fabrycznych  
KATOLICKA MURTOVNIJA  
TOWARÓW TEKSTYLNICH

45. we Lwowie 45.  
róg ulicy Grodzickich  
obok handlu F. Schubutha

PLÓTNA SZYFONY  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE  
ZEFIRY, — OXFORDY,  
PERKALE, KRETONY,  
FLANELE, — BARCHANY  
KOCE, CHUSTKI, PLEBY.

## ! KUPUJ U ŹRÓDŁA !

## TELEGRAMY.

### BRADBURY O NIEMCACH.

Londyn. (PAT.). Reuter. 10./11. W wywiadzie

z reprezentantem Reutera w Berlinie oświadczył angielski członek komisji reparacyjnej Bradbury, że jeżeli rząd niemiecki nie ma odwagi ani środków dopomożenia samemu sobie, to komisja reparacyjna żadnej pomocy udzielić nie może. Bradbury oświadczył dalej, że jeżeli Niemcy będą w dalszym ciągu załamywać ręce i czekać na katastrofę, to może ona rozpetać siły niszczące, wobec których Ren będzie tylko słabą zaporą, a kamal nie będzie skuteczną dla nich tamą.

### NEUTRALNE PAŃSTWO ALPEJSKIE.

Innsbruck. (PAT.). WBK. 10./11. W sprawie artykułu „Pepolo di Italia”, organu Mussoliniego, który propaguje myśl utworzenia neutralnego państwa alpejskiego, obejmującego południowy Tyrol, Vorarlberg, Solnogród, Karyntię i Styrię, otrzymał „Innsbrucker Nachr.” z międzynarodowej strony wiadomość, potwierdzająca istnienie takiego zamiaru. Podczas spotkania Benesa z Schancera miała być mowa o rozbiórce Austrii pomiędzy Czechosłowacją i Włochy. W artykule „Innsbrucker Nachr.” powiedziano m. in.: Gdyby akcja samostanowienia Austrii nie udała się, możemy być pewni, że plan podziału Austrii, omówiony w ogólnych zarządkach w Wenecji, zostanie przez naszych sąsiadów prowadzony, albo co najmniej sąsiedzi nasi będą siłowali wykonać ten plan. Włochy przeniosłyby za jednym zamachem swój plan użycia bezpośredniej granicy z Niemcami z otwartym korytarzem do Tryestu.

### TURCY WYPEDZAJĄ LUDNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKĄ ZE SWEGO PAŃSTWA.

Leafield. (PAT.). 10./11. Według nieoficjalnych wiadomości z Konstantynopola położenie w Konstantynopolu jest wciąż bardzo poważne. Postanowienia wprowadzane przez rząd turecki wywołały wśród ludności chrześcijańskiej panikę. We wschodniej części Małej Azji mieszka około 1 milion chrześcijan. Zarządzenia nacjonalistów tureckich zmierzają do ewakuacji tej ludności. Władze amerykańskie w Konstantynopolu otrzymały wiadomość, że rząd angielski postanowił, aby dzieci greckie i ormiańskie pomieszczone w zakładach dla sierót w Anatolii opuściły kraj natychmiast.

Według dalszych wiadomości otrzymanych przez władze amerykańskie ludności greckiej i ormiańskiej w Sausunie zapowiedziano, że o ile dobrowolnie nie opuści kraju, będzie wydalona przymusowo. Mężczyźni w wieku od lat 18 do 45 mają być wywiezieni w głąb kraju, a reszta ludności ma być z kraju wogóle wydalona. Ludność chrześcijańska w Konstantynopolu liczy pół miliona mieszkańców i jeżeli będzie zmuszona do emigracji, to kwestja przewiezienia i utrzymania tej ludności nie będzie łatwa. Ma się wrażenie, że rząd turecki czyni przygotowania celem przeprowadzenia ewakuacji ludności greckiej i ormiańskiej.

## Weźmy gremialny udział w głosowaniu do Senatu.

Do głosowania pójść winni wszyscy uprawnieni. Każdy nie oddany głos stanowi poważny uszczerbek. Głosować należy w tych samych lokalach co w ubiegłą niedzielę. Do Senatu wysłać trzeba ludzi, którzy reprezentują dobrą wolę budowania przyszłości na fundamentach szczerzej demokracji, a zatazem rozum bystry i przewidujący.

Ważny na każde niebezpieczeństwo. Walory te posiadają kandydaci listy senackiej Nr. 1 w Województwach Małopolskich. INZ. KEDZIOR, JAKÓB BOJKO, DR. DOBRUCKI to czołowi przedstawiciele wspomnianych wartości społeczno-politycznych. GŁOSUJMY ŁAWA NA LISTĘ SENACKĄ Nr. 1.

## Wynik wyborów.

Kraków. (PAT.) 10./11. Dziś popołudniu odbyło się tutaj ostatnie posiedzenie komisji okręgowej dla okręgu wyborcz. nr. 41 Kraków miasto. Podpisano protokół wyborczy i ogłoszono wynik wyborów, który jest następujący: Uprawnionych do głosowania 109.641, głosowało 73.166, uwzględniono przez komisję obwodową 266 głosów, przez komisję okręgową 287, razem ważnych głosów oddano 72.879. Z tego przypadło na listę nr. 2 — 19.272, nr. 4 — 1.376, nr. 5 — 358, nr. 7 — 1.817, nr. 8 — 27.629, nr. 10 — 456, nr. 11 — 108, nr. 14 — 793, nr. 18 — 456, nr. 23 — 152, nr. 24 — 577, nr. 25 — 16910, nr. 26 — 1.023, nr. 27 — 87, nr. 28 — 34. Na podstawie tego wyniku z czterech mandatów okręgu przypadł mandat pierwszy na

listę nr. 8, drugi na nr. 2, trzeci na nr. 25, czwarty na nr. 8. Wybrani zostali Korfianty Wojciech, b. poseł, dr. Bobrowski Emil, b. poseł, dr. Thon Abraham Ozjasz, b. poseł i inż. Mianowski Henryk prof. szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kraków. (PAT.) 10./11. W okręgu wyborczym Nr. 45 (powiaty Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów i Gorlice) wybrani zostali z listy 1: Witos Wincenty, Brodski Jan, Dubiel Gabriel, Berek Józef, Cieluch Jan, razem 5 mandatów, z listy 12: Dr. Antoni Matakiewicz i dr. Jan Czuj.

Warszawa. (PAT.) Na odbytem dziś posiedzeniu okręgowej komisji wyborczej dla



OGŁOSZENIA.

DEKRYTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 279/22/3. Edykt. Piotr Dykja, syn Trochyma...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 7. września 1922. 10.116

T. 252/2/3. E. P. Kurnic i, urodzony w r. 1887...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 18. września 1922. 10.11

T. 287/22/3. Edykt. Michał Sysun, syn Andrzeja...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 25. września 1922. 10.117

T. 479/22/3. Edykt. Dmytro Koropki, syn Iwana...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 19. października 1922. 10.202

T. 67/21. Edykt. Dmytro Semeniv, syn Jur'a...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 1. sierpnia 1922. 9797

T. 149/22/4. Edykt. Jać Czerny, syn Iwana i Pa-raszkij...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 25. sierpnia 1922. 10078

T. 187/22/4. Edykt. Iwan Dorosz, syn Nyko-l...

zają jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, dnia 25. sierpnia 1922. 10077

T. 619/19/4. Zarządzenie postępowania celem...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 31. marca 1920. 10296

T. 562/2/6. Wdrożenie postępowania celem...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 21. czerwca 1922. 10287

T. 777/2/11. Zarządzenie postępowania celem...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 24. czerwca 1922. 10288

T. 252/2/6. Wdrożenie postępowania celem...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 19. czerwca 1922. 10280

T. 322/22/4. Zarządzenie postępowania celem...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 8. lipca 1922. 10240

T. 324/22/5. Wdrożenie postępowania celem...

7/9 1919 ostatni zamieszkały w Wróbleczynie...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 18. lipca 1922. 9768

T. IV. 167/2/3. Zarządzenie postępowania celem...

Sąd okręgowy Oddział IV. Wadowice, dnia 26. września 1922. 10.165

T. IV. 207/22/2. Zarządzenie postępowania celem...

Sąd okręgowy Oddział IV. Wadowice, dnia 27. czerwca 1922 r. 10.157

T. 268/22/3. Edykt. Maria ur. Sawczak zam...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 9. września 1922. 955

L. cz. T. V. 316/22/3. Józef Krutysza urodzony...

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, dnia 13. września 1922. 10348

T. IV. 132/21/8. Wdrożenie postępowania celem...



